

# Udział Aniołów w dziejach zbawienia

Katecheza z 6 sierpnia 1986 r.

W ostatnich katechezach mówiliśmy o tym, jak Kościół oświecony światłem płynącym z Pisma Świętego wyznaje na przestrzeni dziejów prawdę o istnieniu aniołów jako istot czysto duchowych, stworzonych przez Boga. Czyni tak od początku w słowach Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego. Tę samą prawdę potwierdza Sobór Laterański IV (1215 r.), którego sformułowanie przejął Sobór Watykański I, wykładając naukę o stworzeniu: Bóg „od początku czasu stworzył z nicości podobnie jeden i drugi rodzaj stworzeń, istoty duchowe i materialne, tj. aniołów i ten świat, a na koniec, jakby jednocząc jedno i drugie, stworzył naturę ludzką złożoną z duszy i ciała”. Tak więc Bóg od początku stworzył obie rzeczywistości: duchową i cielesną, świat ziemski i świat anielski. Wszystko to Bóg stworzył jednocześnie (*simul*) przyporządkowując stworzeniu człowieka, składającego się z ducha i materii, który – jak podaje Biblia – zajął miejsce w ustalonym już wedle praw Bożych i trwającym w czasie (*deinde*) świecie.

Wiara Kościoła, oprócz istnienia aniołów, uznaje pewne charakterystyczne cechy ich natury. To, że świat anielski jest natury czysto duchowej, oznacza przede wszystkim ich niematerialność i nieśmiertelność. Aniołowie nie są „ciałem” (nawet jeśli ze względu na misję pełnioną wobec człowieka „przyjmują” w pewnych momentach postać widzialną), a zatem nie odnosi się do nich to prawo zniszczalności, które jest udziałem całego świata materialnego. Chrystus powie kiedyś, odwołując się do życia przyszłego po zmartwychwstaniu ciał: „umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom” (Łk 20, 36).

Jako stworzenia natury duchowej, aniołowie posiadają rozum i wolną wolę w stopniu doskonalszym niż człowiek, niemniej w stopniu

skończonym. Skończoność należy bowiem do istoty wszystkich stworzeń. Aniołowie są więc bytami osobowymi i w tym znaczeniu także oni stanowią „obraz i podobieństwo” Boga. Pismo Święte mówi o aniołach, używając nie tylko nazw indywidualnych (takich jak imiona własne: Rafał, Gabriel, Michał), ale także nazw „zbiorowych” (takich jak Serafini, Cherubini, Trony, Potęgi, Moce, Panowania, Księstwa); rozróżnia wreszcie pomiędzy Aniołami a Archaniołami. Choć język Pisma Świętego ma charakter analogiczny i opisowy, można wnosić, że te byty osobowe łączą się z sobą w pewne jakby społeczności – według stopnia doskonałości lub według szczególnych zadań, jakie są im właściwe. Pisarze starożytni i sama liturgia mówią również o chórach anielskich (9 chórów według Pseudo-Dionizego Areopagity). Teologia, zwłaszcza patrystyczna i średniowieczna, nie odrzuca tych wyobrażeń, ale stara się je wyjaśniać pod względem doktrynalnym i mistycznym, nie przypisując im jednak wartości bezwzględnej. Św. Tomasz skupił swe dociekania na cechach ontologicznych, na zdolnościach poznawczych i wolitywnych oraz duchowym wyniesieniu owych stworzeń czysto duchowych, zarówno ze względu na godność, jaką posiadają one w hierarchii bytów, jak i dlatego, że pozwalało mu to pogłębić wiedzę na temat zdolności i czynności właściwych czystemu duchowi, a tym samym wyjaśnić w niemałym stopniu zasadnicze problemy, które od początku nurtują i pobudzają myśl człowieka: poznanie, miłość, wolność, dobroć Boga, osiągnięcie Jego królestwa.

Temat ten może wydawać się „dalszy” czy też „mniej istotny” dla umysłowości współczesnego człowieka. Niemniej jednak Kościół, głosząc otwarcie całą prawdę o Bogu, także Stworzycielu aniołów, wierzy, że w sposób istotny służy człowiekowi. Człowiek żywi przekonanie, że w Chrystusie, Człowieku-Bogu, to on właśnie (a nie aniołowie) znajduje się pośrodku Objawienia Bożego. Tym niemniej, spotkanie w religii ze światem istot czysto duchowych staje się dlań cennym odkryciem, że on sam jest w swojej istocie nie tylko ciałem, ale i duchem i że jest częścią prawdziwie wielkiego i skutecznego planu

zbawienia w obrębie wspólnoty bytów osobowych, które dla człowieka i z człowiekiem służą opatrnościowemu zamysłom Boga.

Zwróćmy uwagę, że aniołami nazywa Pismo Święte oraz Tradycja te czyste duchy, które w podstawowej próbie wolności wybrały Boga, Jego chwałę oraz Jego królestwo. Są one zjednoczone z Bogiem przez uświęcającą miłość, która płynie z jasnego i uszczęśliwiającego widzenia Trójcy Przenajświętszej. „Aniołowie (...) w niebie – mówi Chrystus – wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie” (Mt 18, 10). Owo „wpatrywanie się w oblicze Ojca” jest najwyższym przejawem adoracji Boga. Można powiedzieć, że w nim spełnia się owa „niebiańska liturgia” w imieniu całego kosmosu, z którą nasza ziemską liturgia Kościoła łączy się stale, a zwłaszcza w swoich momentach szczytowych. Wystarczy przypomnieć akt, w którym Kościół na całym świecie, codziennie i o każdej porze, przed rozpoczęciem Modlitwy Eucharystycznej w centralnym punkcie Mszy św., odwołuje się do Aniołów i Archaniołów, by śpiewać chwałę Boga po trzykroć Świętego, jednocząc się z tymi pierwszymi adoratorami Boga w oddawaniu czci i w miłosnym poznaniu niewypowiedzianej tajemnicy Jego świętości.

Uczestnicząc w życiu Trójcy poprzez światło chwały, aniołowie są – wedle świadectwa Objawienia – powołani także do tego, aby w momentach określonych planem Bożej Opatrzności uczestniczyć w dziejach zbawienia ludzi. „Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?” – pyta autor Listu do Hebrajczyków (Hbr 1, 14). W to wierzy i tego naucza Kościół, w oparciu o Pismo Święte, z którego dowiadujemy się, iż zadaniem dobrych aniołów jest ochrona ludzi i troska o ich zbawienie.

Wyraz tego znajdujemy w różnych miejscach Pisma Świętego, jak choćby w przytaczanym już Psalmie 91 [90]: „Aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach. Na rękach będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień” (Ps 91 [90], 11-12). Chrystus,

mówiąc o dzieciach i przestrzegając przed ich zgorszeniem, odwołuje się do „ich aniołów” (por. Mt 18, 10). Ponadto przypisuje aniołom rolę świadków na najwyższym Sądzie Bożym, który zadecyduje o losie tych, którzy uznali bądź wyparli się Chrystusa: „Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych” (Łk 12, 8-9; por. Ap 3, 5). Są to bardzo znamienne słowa: skoro bowiem aniołowie biorą udział w Sądzie Bożym, to muszą interesować się życiem człowieka. Owo zainteresowanie i uczestnictwo jeszcze bardziej uwydatnia się w wypowiedzi eschatologicznej, w której Jezus mówi o interwencji aniołów podczas Paruzji, czyli Jego ostatecznego Przyjścia na końcu świata (por. Mt 24, 30-31; 25, 31. 41).

Jeśli chodzi o Księgi Nowego Testamentu, troska aniołów o człowieka i jego zbawienie wyraża się przede wszystkim w niektórych faktach przedstawionych w Dziejach Apostolskich. I tak, gdy Anioł Pański uwalnia Apostołów z więzienia (por. Dz 5, 18-20), przede wszystkim wyzwala Piotra, któremu groziła śmierć z ręki Heroda (por. Dz 12, 5-10).

Anioł również kieruje działalnością Piotra w stosunku do setnika Korneliusza, pierwszego nawróconego poganina (por. Dz 10, 3-8; 11, 12-13). Podobnie kieruje działalnością Filipa diakona na drodze z Jerozolimy do Gazy (Dz 8, 26-29).

W oparciu o tych kilka faktów, podanych jako przykład, można zrozumieć, w jaki sposób w świadomości Kościoła mogło uformować się przekonanie o powierzonej aniołom posłudze na rzecz ludzi. Dlatego Kościół wyznaje wiarę w aniołów jako stróżów człowieka, czcząc ich w liturgii specjalnym świętem i zalecając częstą do nich modlitwę, np. inwokację „Aniele Boży”. Modlitwa ta czyni, zda się, cenny użytek ze słów św. Bazylego: „Każdy wierny ma przy sobie anioła jako wychowawcę i pasterza, aby prowadził go do życia”.

Wypada wreszcie powiedzieć, że kult liturgiczny Kościoła odnosi się do trzech postaci ze świata anielskiego, które w Piśmie Świętym są

wymienione po imieniu. Pierwsza z nich to Michał archanioł (por. Dn 10, 13. 20; Ap 12, 7; Jud 9). Imię jego wyraża to, co stanowi poniekąd o istocie całego anielskiego świata dobrych duchów. *Micha-El* znaczy bowiem: „Któż jak Bóg”, zawiera się więc w tym imieniu jakby echo owego zbawczego wyboru, dzięki któremu aniołowie „widzą oblicze Ojca”, który jest w niebie. Druga z kolei postać to Gabriel, którego imię związało się przede wszystkim z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego (por. Łk 1, 19. 26). Imię to znaczy „Mocą moją Bóg”, względnie „Moc Boża”. Mówi ono niejako, że szczytowym momentem stworzenia jest wcielenie, najwyższy znak wszechmogącego Ojca. Wreszcie trzeci archanioł, którego imię Rafał. *Rafa-El* znaczy „Bóg uzdrawia”. Znany jest on z dziejów Tobiasza w Starym Testamencie (por. Tb 12, 15. 20 i in.), tak znamienitych, jeśli chodzi o rolę pełnioną przez aniołów wobec najmłodszych spośród dzieci Bożych, zawsze potrzebujących troski, opieki i osłony.

Dokładniejsza refleksja pozwala stwierdzić, iż każda z tych postaci: *Micha-El*, *Gabri-El*, *Rafa-El* odzwierciedla w sobie w sposób szczególny prawdę zawartą w pytaniu autora Listu do Hebrajczyków: „Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?” (Hbr 1, 14).